

# Szumek, Palę gram

Gramy głośno budzimy sąsiadów  
Przyjść miały dwie d\*\*\*\*\*i  
Przyszedł cały tabun  
To nie jest temat tabu  
Baby poczuły klimat  
A\*\*\*\*\*i wszedł za mocno  
Bo zaczęły się wyginać

Wolna chata z ziomalami spalam j\*\*\*\*\*  
Jesteśmy jak wataha  
Bądź przynajmniej tak wygląda  
Uśmiechy wciąż na mordach  
Wszędzie czuć po mieszkaniu  
Palonego l\*\*\*a  
We wszystkich kątach  
Stukam wiadomości z jedną małodatką  
Dawaj z nami na m\*\*\*\*z  
Tylko przybądź z koleżanką  
Jest żarcie jest i a\*\*o  
Ja nie żartuję  
Zapraszam panie bardzo  
Wiesz że nie pożałujesz

Jak nie kumasz sprawdź co pięć  
Zapał z nami jak masz chęć  
Chcesz pokręcić d\*\*\*ą kręć  
Cała gwardia leci w dance  
Leci w dance  
Psy parkują fury w blokach  
Zaraz będą chcieli  
Się władować nam na lokal

Palę gram  
Z zamrażary zimną łychę po-le-wam  
Ledwo już na oczy widzę co za stan  
Weź potrzymaj mi ten browar  
Bo przed policją trzeba skitrać gdzieś ten towar  
Palę gram  
Z zamrażary zimną łychę po-le-wam  
Ledwo już na oczy widzę co za stan  
Weź potrzymaj mi ten browar  
Bo przed policją trzeba skitrać gdzieś ten towar

Baby wyciągają z kielni biały proszek  
Przepraszam panie bardzo ale to to schować proszę  
Tu się nie wali w nosek  
Kolejny raz już was o to nie poproszę  
Tylko grzecznie wyproszę  
Buja się tutaj cała wiara  
Sąsiedzi mają dość  
Wjeżdża pełna samara  
Damy sąsiadom w kość  
Domofon dzwoni nara  
To nieproszony gość  
Na dole dzielnicowy  
K\*\*\*a jak na złość

Oczywiście ktoś z lokatorów  
Musiał dzwonić po policję  
Wsparcie dwóch radiowozów  
No to za\*\*\*\*\*cie  
Wjeżdżają w lokal  
Tak rodzi się nowa legenda  
Na tych blokach

Palę gram  
Z zamrażary zimną łychę po-le-wam  
Ledwo już na oczy widzę co za stan  
Weź potrzyj mi ten browar  
Bo przed policją trzeba skitrać gdzieś ten towar  
Palę gram  
Z zamrażary zimną łychę po-le-wam  
Ledwo już na oczy widzę co za stan  
Weź potrzyj mi ten browar  
Bo przed policją trzeba skitrać gdzieś ten towar